

# GŁOS GARBOWA

Rok XXV  
Nr 3  
(291)



Marzec 2015

ISSN 1505-1749

20 stron + biuletyn GKPiRPA

PISMO UKAZUJE SIĘ PRZY TOWARZYSTWIE PRZYJACIÓŁ ZIEMI GARBOWSKIEJ

**W numerze m.in.:** Wst pniak \* Ludowy i Bajkowy Gminny Dzie Kobiet \* Wernisa wystawy „Malarstwo Krystyny Zlot” \* Konferencja Sienkiewiczowska \* Stacja Lublin \* Narodowy Dzie olnierzy Wykl tych Warsztaty kulinarne „Smaki Garbowszczyzny” \* Szkolenia rolnicze \* Nasze samorz dowe sprawy \* Z ycia szkół i parafii \* Biblioteka poleca – niezwykle biografie \* Wyj tkowe "rekolekcje" \* Sport w gminie

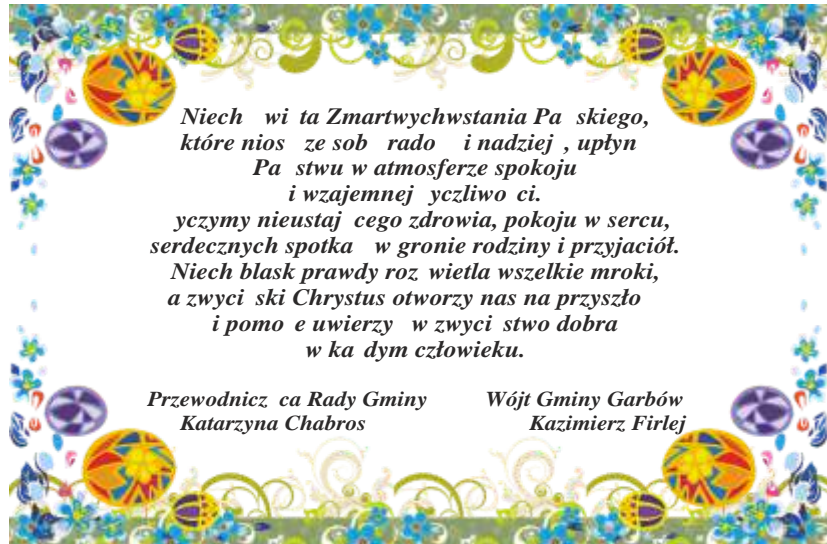


Łab dzie nieme na stawie "Irena" w Garbowie

# DZIEŃ KOBIEŃ NA LUDOWO



Z okazji nadchodzących w Wielkanocę i Zmartwychwstania Pańskiego najserdeczniejsze życzenia Wesołego Alleluja oraz smacznego jajka dla „Głosu Garbowa” i wszystkich Regionalistów składa  
Ks. Stanisław W. Sik



*Niech w ten dzień Zmartwychwstania Pańskiego, które niosie ze sobą radość i nadzieję, upłynę Państwu w atmosferze spokoju i wzajemnej życzliwości. Uczyńmy nieustannie tego zdrowia, pokoju w sercu, serdecznych spotkań w gronie rodziny i przyjaciół. Niech blask prawdy rozświetla wszelkie mroki, a zwycięski Chrystus otworzy nam na przyszłość i pomoże uwierzyć w zwycięstwo dobra w każdym człowieku.*

Przewodnicząca Rady Gminy  
Katarzyna Chabros

Wójt Gminy Garbów  
Kazimierz Firlej

## *Z marcem kłopoty są nie lada - to słonko świeci, a to deszcz pada...*

Początek miesiąca zaskoczył nas szarugą, porannymi mgłami i szadzią, która szybko zniknęła w południe pod wpływem promieni słonecznych. Kolejne dni przynosiły zmienną pogodę, więc było jak mówi przysłowie „w marcu jak w garncu”. Do tego doszło przesilenie wiosenne i wiele osób zachorowało na grype. Pierwszymi zwiastunami wiosny było stado osiemnastu łabędzi niemych, które zadomowiły się na garbowskiem stawie, w ogródkach zakwitły zawilce, krokusy i fiołki, a stada wron w parku uwijały się z wrzaskiem przy budowie gniazd. Na szczęście zima odeszła i pozostanie już tylko w naszych wspomnieniach.

W pierwszy dzień wiosny (20 marca) Polacy mogli obserwować niezwykły spektakl na niebie – zaćmienie Słońca. Księżyc przesłonił średnio około 70 proc. tarczy naszej dziennej gwiazdy. Kolejne takie wydarzenie nadarzy się w 2021 r. Wśród wydarzeń krajowych należy odnotować przejazd amerykańskiego konwoju wojskowego, który wracał z kwartalnych manewrów na poligonie w Estonii. Jechał przez Polskę i Czechy do koszar w Niemczech. Ten pokaz siły miał kryptonim „Rajd Dragonów” i budził niesamowite zainteresowanie wśród Polaków w różnym wieku, w tym również, w naszym regionie. Kolejnym wydarzeniem było zakończenie (26 marca) rejestracji kandydatów na prezydenta. Komitety wyborcze musiały dostarczyć, co najmniej 100 tys. podpisów poparcia kandydata. 11 kandydatów, już w maju, będzie ubiegać się o fotel prezydenta Polski.

Na świecie wciąż niespokojnie. 20 marca terroryści dokonali krwawego zamachu na turystów w Tunisie. Zginęły 23 osoby, w tym trzech Polaków (jeden z Poznania i dwóch funkcjonariuszy Aresztu Śledczego z Lublina). Z kolei do tragedii doszło na południu francuskich Alp, gdzie (24 marca) pilot rozbił samolot linii niemieckich. Zginęło 150 osób.

W gminie spokojnie i pracowicie. Trwają prace przy zakładaniu dalszych kolektorów słonecznych, dobiegła końca praca przy realizacji kolejnych projektów. Rolnicy uczestniczyli w szkoleniach rolniczych, panie wzięły udział w warsztatach z carvingu, spotkaniu z okazji Dnia Kobiet, w warsztatach kulinarnych „Smaki Garbowszczyzny”, pojechały do Krakowa na Misterium Męki Pańskiej, robiły palmy, uczestniczyły w kiermaszu wielkanocnym i w procesji Niedzieli Palmowej, niosąc wysokie, własnoręcznie wykonane palmy. Przed nami najbardziej radosne i wiosenne święta, które w tym roku wypadają 5 kwietnia.

**Z tej okazji naszym Czytelnikom i Sympatykom zdrowych i rodzinnych Świąt Wielkiej Nocy życzy**

*redakcja „Głosu Garbowa”*

## **Ludowy i Bajkowy Gminny Dzień Kobiet**

**Pod takim hasłem obchodzono w tym roku Święto Kobiet. W jubileuszowym XX Dniu Kobiet na Ludowo**



*Ewa Szczuka, Kazimierz Firlej, Nina Bartoszcze-Wylaź*

na zaproszenie Wójta oraz współorganizatorów: Gminnej Biblioteki Publicznej i Zespołu Szkół w Garbowie, wzięły udział członkinie kół gospodyń, radne, sołtyski, panie z instytucji oświatowych, banków, stowarzyszeń.

W sobotę 7 marca br. salę gimnastyczną, w Zespole Szkół w Garbowie, wypełniła pleć piękna z całej gminy po brzegi. W spotkaniu wzięło udział około 180 kobiet.

Uroczystość rozpoczął wójt gminy Kazimierz Firlej, który złożył wszystkim paniom serdeczne życzenia. Były też życzenia i upominki od posła na Sejm RP Henryka Smolarza oraz życzenia od ks. proboszcza Zenona Małyszka. Każda z pań otrzymała różę z krepiny, wykonaną przez uczniów na warsztatach rękodzieła.

Jak co roku, impreza stała się okazją do zaprezentowania umiejętności i zdolności naszych pań. Do obchodów włączyli się gospodarze obiektu, którzy przygotowali inscenizację bajki

„Śpiąca królewna”. W rolę poszczególnych postaci wcielili się rodzice, nauczyciele i uczniowie tej placówki.

Po przedstawieniu garbowskiej szkoły Grupa Teatralna z Lesiec zaprezentowała **widowisko obrzędowe „Prządki”**. Znakomite dialogi i wesołe piosenki rozbawiły zgromadzoną publiczność. Dla pań wystąpiła też Garbowska Orkiestra Dęta, której koncert długo oklaskiwano. Dzień Kobiet na Ludowo zakończył wspólny poczęstunek.



Mamy nadzieję, że razem spędzony czas pozwolił naszym paniom oderwać się od codziennych trosk i kłopotów oraz dał im wiele radości.

*Tekst i fot. red. naczelny*

Świętu Kobiet towarzyszyła wystawa prac malarskich i rękodzielniczych naszych uczniów, wykonanych w ramach projektu „Tradycja, pasja, inspiracja”. Warsztaty z rękodzieła i malarstwa zorganizowało Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Inicjatyw Lokalnych i Oświatowych „Wektor”.

# STACJA LUBLIN

Po prawie miesiącu pociąg wjechał na stację i nastąpiło duże poruszenie. Ktoś dojrzał napis i krzyczał:

- Chełm, Chełm, Chełm! Jesteśmy w Polsce!

Przeszył mnie dreszcz. Na zewnątrz ludzie mówili po polsku. To nie był sen. Kiedy otworzono wagony, tłum wysypał się na peron. Zesłańcy całowali ziemię i napotkanych ludzi. Z przerażonych oczu tutejszej ludności zaczęły płynąć łzy. Wychodzący z wagonów wyglądali jak ludzkie widma, w strzępach łachmanów, we wrzodach, wysmagani stepowym wiatrem. Jakby ożyło cmentarzysko i ludzie wydostawali się nie z pociągu, a spod ziemi. Wszyscy łączywie chwytali powietrze, cieszyli się i modlili. Klękali na peronie i wznosili ręce do nieba, dziękując Bogu za cud powrotu do Polski.

Każdy dostał po bochenku białego chleba. Trzymałam swój jak relikwie. Przez sześć długich lat nie widziałam białego chleba. Nigdy nie dostałam tak wielkiego przydziału. Nie mieściło mi się w głowie, że ten cały duży bochen jest tylko dla mnie. Zaczęłam całować chleb, po którym popłynęły obficie łzy radości. Przytulałam go jak matka odnalezione dziecko. Zaczęłam odrywać po kawałku i jeść powoli, z jednej strony delectując się smakiem, z drugiej... karcąc się, że nie można zjeść wszystkiego na raz, że trzeba zostawić na później. Tłumiony i oszukiwany przez sześć lat głód dał teraz o sobie znać w niewyobrażalny sposób. Zaczęłam odrywać coraz większe kawałki i jeść je łączywie. Po chwili nie było już bochenka. Ludzie, którzy dali nam ten chleb, widząc, jak łączywie go jemy, płakali jeszcze bardziej niż my.

Zapytałam kolejarza, kiedy dotrzemy do Lublina.

- Jeszcze dziś będziecie w domu – uśmiechnął się do mnie serdecznie.

Zamarłam. Zawirowało mi w głowie. Usiadłam na peronie i rozplakałam się.

Do Lublina dojechaliśmy nazajutrz, 8 maja. Poranek był pełen światła, pachniał nadzieją. Pożegnałam towarzyszy niedoli. Pociąg jechał dalej, aż do Jeleniej Góry. Mimo koszmaru zesłania zrodziły się między nami prawdziwe przyjaźnie. Rozstanie było bolesne. W końcu wysiedliśmy z pociągu z Tadzikiem. Ranek był piękny, choć zimny. Nie mieliśmy butów i tak bosa szliśmy przez miasto. Ludzie patrzyli na nas jak na trędowatych. Trzepoczące na wietrze łachmany próbowały opowiadać przechodniom historię naszej męki. Radość zaczęła się w nas mieszać ze wstydem. W przechodniach, w ich łzach na mój widok zobaczyłam całą siebie.

Doszliśmy do stacji. Tu stały stragany uginające się pod towarem. Bułki, rogaliki, jajka i śmietana. Tadzik, wyćwiczony na zesłaniu w złodziejce, już trząsł uszami, zajądając dopiero co ukradzioną bułeczkę. Nie miałam sił, aby zwrócić mu uwagę. Głód jest silniejszy niż strach i wstyd. Zapytałam przechodniów, jak dostać się do Garbowa. Dobrzy ludzie zaprowadzili nas na ul. Świętoduską, bo stąd jeździł samochód do Garbowa. Kierowca nie chciał nas zabrać, bo nie mieliśmy czym zapłacić i byliśmy bardzo brudni. Nie wytrzymałam. Tak blisko domu, mamy, a tu takie coś...

- My wracamy z Rosji z zesłania i nie mamy pieniędzy, a w Garbowie czeka na nas mama, której nie widzieliśmy sześć lat – wyrzuciłam z siebie jednym tchem, szlochając.

Kierowca był nieugięty, ale pasażerowie zrzucili się na bilety dla nas.

Szliśmy polną drogą. Pachniało wiosną i wsią. Zapatrzona w dal potykam się o kamienie i gałęzie. Wypatrywałam domu. Wszystko tu było obce, nowe, chociaż stąd pochodzili moi rodzice. Przecież to nasza kolebka – pomyślałam. Świat wokoło kwitł. Miałam wrażenie, że moje serce dudni tak głośno, że słycać je w całej okolicy. W oddali dostrzeżliśmy jakąś postać. Pobiegliśmy w jej stronę. Była to zgarbiona staruszka. Kiedy ją dogoniliśmy, stanęła przerażona, ściskając kurczowo w dłoniach kij, jakby była gotowa do obrony.

- Gdzie tu mieszkają Świdery? Gdzie ich dom? W którą stronę?

Powoli babcia doszła do siebie. Rozluźniła dłonie, unosząc kij w górę, wskazując cel naszych marzeń i wędrówki. Starowinka coś jeszcze wołała, ale my już biegnęliśmy na przełaj we wskazanym kierunku.

Biegłam jak oszalała. Nie liczyło się nic. Nawet to, że nie mam sił, bo dźwigam na swoich nogach dodatkowy ciężar, choć słodki, to jednak w moim stanie skrajnego wycieńczenia organizmu był to spory wysiłek. Ale w tym momencie nie liczyło się nic poza ramionami mamy.

- Chodź, no chodź – wołał Tadzik. – Widzę dom, to chyba nasz dom!

Zamarłam. Nogi odmówiły mi posłuszeństwa. Usiadłam na polu i zaczęłam płakać. Tadzik zatrzymał się. Stał przez chwilę w milczeniu, patrząc w moją stronę. Chciałam wstać, jednak nie mogłam. Tadzik pędem ruszył mi na pomoc. Jak tylko mnie dopadł, to chwycił mnie za rękę i krzyknął:

- No chodź, głupia, tyle lat czekaliśmy na ten dzień.

Ruszyliśmy razem. Brat trzymał mnie nadal za rękę, żebym nie zostawała w tyle. Dom rósł przed nami, a we mnie rósł lęk pomieszany z radością. A co, jeśli mama nie żyje? – naszła mnie taka nagła myśl. – A jeśli pojechała nas szukać do Kazachstanu? Na palcach, jak złodziejce, podeszliśmy pod dom. Zajrzeliśmy do okien, ale nikogo nie było w środku. Nie mogąc znieść bólu niepewności, podeszłam pod drzwi i położyłam rękę na chłodnej klamce. Wówczas zaskrzypiały wrota obory.

Zamarliśmy. Powoli odwróciliśmy się w stronę podwórka i ujrzeliśmy mamę z wiadrzem mleka. Gdy nas spostrzegła, zatrzymała się nieufnie. Przyglądała nam się uważnie. Nagle upuściła wiadro, a mleko popłynęło po ziemi jak rzeka. Zaczęliśmy biec w jej stronę. Mama osunęła się na ziemię, jakby na chwilę straciła równowagę. Kiedy do niej dobiegliśmy, była błąda jak śmierć. Chcieliśmy ją podnieść, jednak wyślizgiwała się bezwładnie z naszych rąk. Z ziemi i mleka zrobiło się przy tym zamieszaniu błoto. Wymazaliśmy się wszyscy. Mama łapała krótkie oddechy i chciała coś powiedzieć, jednak nie mogła. Przytuliliśmy się do niej i płakaliśmy. Całowaliśmy ją po twarzy, włosach i rękach. Trwało to dobrą chwilę, gdy wreszcie usłyszeliśmy miękki głos:

- Bogu niech będą dzięki. Dzieci. Moje dzieci!

Jeszcze mocniej przylgnęliśmy do mamy. O dziwo to ja wstałam pierwsza. Pomogłam wstać mamie, co oprzytomniło Tadzika. Poderwał się zawstydzony. Szłam do domu przytulona do mamy.

Weszliśmy do izby. Uderzył mnie zapach, który pamiętałam z Andrzejówki. Był to zapach niosący pokój i poczucie bezpieczeństwa, zapach domu rodzinnego.

W powietrzu wisało pytanie: A gdzie tata? Czułam się tak bezradna, że czekałam, aż mama je zada. Jednak mama omijała je, jakby czuła, co się stało, a jednocześnie karmiła się nadzieją, że może jej odczucie jest błędne.

- Mamo, powiedziałam, wreszcie, zbierając wszystkie siły, tata nie wrócił, nie wróci – zadrżał mi głos i zgasł.

Zapanowała przerażająca cisza. Wreszcie mama zapytała:

- Jak? Opowiedz mi.

Ograniczyłam się do ogólników, ale mama chciała wiedzieć wszystko. Jeszcze raz przeżyliśmy tamte dramatyczne chwile. Tadzik sprawnie opowiedział mamie wszystkie szczegóły. Omijając to, czego nie musiała wiedzieć, i ubarwiając miejsce i sposób pogrzebu. Dziękowałam w duchu za Tadzika i jego kłamstwa, ja nie potrafiłabym tak gładko i sprawnie opowiedzieć mamie o tamtych chwilach. Mama była osobą dyskretną i skromną. Już nigdy nie dopytywała, jak to było, nie szukała nowych wersji. Tata nie żył i nic tego faktu nie mogło zmienić. Trzeba było żyć dalej. Cieszyć się tymi, którzy wrócili.

Patrzyłam na nią, jak krząta się po izbie, i dziękowałam dobremu Bogu, że nie musiała przechodzić przez piekło zesłania, głodu i nędzy. Gdy patrzyłam, jak uśmiecha się do nas serdecznie, przeszła mnie bolesna myśl. Zrozumiałam, że nawet własna matka nie będzie w stanie pojąć, co myśmy przeżyli. Popatrzyłam na Tadzika, który również patrzył na krzątającą się mamę. Gdy nasze spojrzenia się spotkały, miałam wrażenie, że myślimy o tym samym. Mój brat, z którym byłam przez cały ten czas, wydawał mi się najbliższą osobą na ziemi. Tylko on wiedział, on rozumiał i czuł to, co ja czułam.

Razem z mamą mieszkała moja starsza siostra Jaśka z synkiem Kazikiem. Dowiedzieliśmy się, że ona też przeżyła straszną tragedię, bo na jej oczach Niemcy rozstrzelali męża. Kilka miesięcy później zmarł jej młodszy synek. Było to w roku 1944. Jasia również uciekła zza Bugu, bo im też groziła wywózka na Sybir. Kiedy już wszystko, co ważniejsze, zostało powiedziane, przyszedł czas na posiłek. Przez sześć długich lat marzyłam o tej chwili. Kiedy na zesłaniu było mi ciężko, a takich chwil nie brakowało, uciekałam pod zbutwiałą koc i wyobrażałam sobie nasz dom, mamę i stół pełen smakołyków. Wierzyłam, że wrócę. Trzymałam się tego pragnienia jak kotwicy. Karmiłam się nim w piekle Kazachstanu, gdzie szargano ludzką godność. Mama zapytała słowami, które słyszałam pod zbutwiałym kocem:

- Dzieci, co wam zrobić do jedzenia?

Zapytała tak po prostu, zwyczajnie, nie wiedząc, że realizuje tymi słowami szczyt moich marzeń. Tadzik odpał:

- Jak to co, kartofli ugotuj, mama.

Siadła na zapiecku i zaczęła obierać kartofle. Doskoczyłam do mamy, wołając:

- Mamo, mamo, co ty robisz?! Nie trzeba obierać, przecież szkoda marnować obierków, bo to wszystko można zjeść.

Tadzik jeszcze dodał:

- Szkoda, że mleko się wylało, to by dopiero była uczta.

Mama zamarła, z ręki wypadł jej nóż i spadł do wiadra, po czym znów zaczęła płakać. Patrzyła na nas i wciąż płakała. Po ziemniaczanej uczcie przyszedł czas na kąpiel. Mama nagrzała wody i wlała do bali. Chciała mi pomóc, ale spostrzegłszy, że krępuje się swego brudu, zostawiła mnie samą. Starannie zamknęła za sobą drzwi. Chwilę stałam bezradna. Trzymałam w ręku prawdziwe mydło, w balii kołysała się ciepła woda. Wszystko działa się tak nagle. Nie mogłam nadażyć. Trudno było mi powrócić do normalności. Cieszyłam się, że jestem w domu, a jednocześnie byłam przerażona.

Wciąż stałam, ściskając mydło. W lustrze zobaczyłam przerażoną postać. Strzęp człowieka. Uświadomiłam sobie, że od dawna nie widziałam swojej twarzy. Nawet o niej nie myślałam. Boże, zapomniałam o swojej twarzy. Teraz widziałam się wyraźnie. Tylko oczy mówiły mi, że to ja. Jak ja będę teraz żyła? – pomyślałam. – Czy po tym, co przeszłam, można normalnie żyć? Co będę robić? Pójdę do pracy? Będę jeść, spać, może nawet śmiać się? Dzień jutrzejszy przerażał mnie nie mniej niż wczorajszy.

Zaczęłam odklejać od siebie stary świat. Najpierw powoli i delikatnie, wreszcie szybkimi ruchami zdzierając z siebie

resztki łachów. (...) Teraz byłam zupełnie naga. Jeszcze był na mnie pył z tamtej ziemi. Przeżegnałam się i zrobiłam krok. Noga powoli zanurzyła się w ciepłej i przezroczystej wodzie. Zanurzyłam się cała i trwałam tak przez dłuższą chwilę. Ogarnęła mnie ciepła woda, przytuliła i pogłaskała moje rany. Chciałam zmyć z siebie przeszłość, wymazać z pamięci pogardę, głód i strach. Płakałam, myjąc twarz (...).

Pozbierałam się w sobie, jak umiałam, pochowałam uczucia. Próbowałam rozmawiać z mamą, ale zmęczenie nie dawało pozbierać myśli. Ogarnęła mnie senna tak nagła i ogromna, że z wielkim trudem wstałam od stołu. Mama przygotowała już łóżka do spania. Pościel pachniała domem rodzinnym sprzed lat. Dotykałam wszystkiego z lękiem. Bałam się, żeby nie zrobić fałszywego ruchu, który spowoduje, że wszystko zniknie. Położyłam się powoli i nakryłam kołdrą. Nasłuchiwałam. Nie był to zbutwiał koc, pod który uciekałam tam, na zesłaniu, aby ukryć się, choć na chwilę przed panującym piekłem. Wsłuchiwałam się w każdy najdrobniejszy szelest, jednak wokół panowała przyjazna cisza. Nie słyszałam przekleństw, nawoływań i wycia psów. Nikt nikogo nie gonił, nie bił. Mój żołądek był pełny. Realizowało się moje największe marzenie, którym żyłam sześć długich lat: wrócić do domu, do mamy, najęść się do syta, wykapać się i położyć w czystej pościeli.

Choć byłam niezmiernie zmęczona, tej nocy nie spałam. Ogarnął mnie przerażający lęk, że kiedy usnę, utracę to szczęście. Bałam się zamknąć oczy, tak jak tam, na zesłaniu, bałam się je otworzyć tam na zesłaniu, bałam się je otworzyć po przebudzeniu. Paraliżował mnie lęk, że jutro skoro świt wyrwie mnie ze snu krzyk piekła i pierwszym, co sobie uświadomię, będzie to, że miałam piękny sen. Kłębiły się myśli i obrazy. Wpatrywałam się w gęsty mrok. Noc przybierała różne kształty. Wstawałam wiele razy. Wychodziłam przed dom. Niemy krzykiem wołałam Griszę. Strasznie płakałam. Drzewa łagodnie szumiały, pachniało wiosną. Gwiazdy migotały nade mną.

- To wszystko prawda – mówiłam do siebie.

Wciąż myślałam o swojej siostrze i braciach. Gdzie oni są? Dlaczego jeszcze nie dotarli do domu? Przecież wyjechali wcześniej od nas. Może ich zawrócili, znów są w piekle, a ja tu żyję jak królowa. Zaczęła nas odwiedzać rodzina mamy i taty. Każdy coś nam przyniósł. Po kilku dniach otrzymaliśmy list od siostry i braci z informacją, że są w Gostyninie w sierocińcu i żeby po nich jak najszybciej przyjechać.

Tak więc najszybciej, jak to było możliwe, mama z Tadzikiem pojechali do Gostynina. Spotkanie było bardzo bolesne, bo mama nie poznała swoich dzieci. Przyjechały w okropnym stanie, zabiedzone, wyniszczone, niedożywione. Warunki życia spowolniły ich wzrost. Marysia i Adolf, bliźniaki, mieli wówczas po szesnaście lat, a Zygmunt czternaście, ale wyglądali na dziesięciolatek. Cała trójka miała malarię. W godzinach popołudniowych dostawali wysokiej gorączki i strasznych drgawek. Ten stan trwał kilka godzin. Bałam się, że ich stracę, że raj znów zamieni się w piekło. Choroba zaczęła ustępować dopiero po miesiącu. Rozjaśniał się świat.

\*\*\*

**Serdecznie dziękujemy dyrekcji wydawnictwa Edycji Świętego Pawła, za pozwolenie na przedruk fragmentu książki.** Czytelnicy poznali, jak wyglądał powrót p. Henryki z nieludzkiej ziemi do rodzinnego Garbowa.

W czerwcu planujemy spotkanie autorskie z H. Paśnik i ks. A. Paśnikiem, autorami książki „Obietnica. Historia jaką napisało życie” (będzie wtedy możliwość zakupienia książki).

Poznamy również drugą część wspomnień, będą to przeżycia ks. A. Paśnika, który przemierzył Rosję i Kazachstan, śladami babci, aby wypełnić jej obietnicę, jaką złożyła nad grobem ojca.

# KONFERENCJA SIENKIEWICZOWSKA

Wojewódzka Rada Towarzystw Regionalnych w Lublinie zorganizowała konferencję nt. „**Henryk Sienkiewicz nauczyciel pokoleń**”.

W dniach 7-8 marca 2015r. przedstawiciele towarzystw regionalnych tłumnie zgromadzili się na konferencji w Woli Gułowskiej. Frekwencja była niespotykana, ponad 90 przedstawicieli towarzystw regionalnych, oficerowie z Wyższej Szkoły Oficerskiej Sił Powietrznych w Dęblinie wraz z płk. Andrzejem Marciniukiem, lokalne władze oraz kilkudziesięciu mieszkańców gminy Adamów, media lokalne i lubelskie. Bez wątpienia nazwisko Henryka Sienkiewicza podziałało, w tym przypadku, jak magnez. Nie bez znaczenia była również charyzma i profesjonalizm zaproszonych prelegentów.



Spotkanie rozpoczęło się od wspólnego odśpiewania hymnu narodowego. Konferencję otworzył przewodniczący Wojewódzkiej Rady Towarzystw Regionalnych prof. dr hab. Sławomir Partycki. Owocnych obrad uczestnikom życzyli Stanisław Gogacz - senator RP, Janusz Kozioł - starosta Łukowski, Sławomir Skwarek - wójt gminy Adamów oraz dr Artur Sepoch, dyr. Woj. Ośrodka Kultury w Lublinie.

Do tematyki konferencji wprowadził regionalistów i zaproszonych gości montaż słowno-muzyczny poświęcony postaci Henryka Sienkiewicza w wykonaniu uczniów Szkoły Podstawowej im. Henryka Sienkiewicza w Adamowie.

W dalszej części konferencji referat, wzbudzający wiele dyskusji, pt. **Radomskie lata Rodziny Sienkiewiczów** wygłosił prof. dr hab. Lech Ludorowski - prezes Towarzystwa im. Henryka Sienkiewicza.



Najbardziej niezapomnianym momentem pierwszego dnia obrad była bez wątpienia poruszająca gawęda przeplatana patriotycznymi pieśniami Barbary Wachowicz **Henryk Sienkiewicz - opiekun narodu serca krzepiący**.

Przed kolejnym referatem uczestnicy konferencji mieli okazję wysłuchać montażu słowno-muzycznego poświęconego postaci Henryka Sienkiewicza w wykonaniu uczniów Gimnazjum im. SGO Polesie w Adamowie.

Następnie głos zabrał mgr Zbigniew Mischczak prezentując referat pt. **Ostatnie lata Stefanii z Cieciszowskich Sienkiewiczowej, Matki Henryka. Łazy i Wola Gułowska**.

Na koniec pierwszego dnia spotkania miały miejsce dwie prezentacje artystyczne. Na początek Anna Świetlicka - aktorka Teatru im. J. Osterwy w Lublinie przygotowała interpretację aktorską **Pójdźmy za Nim! Henryka Sienkiewicza**. Obfitujący w atrakcje dzień zakończył koncert Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Łukowskiej „Łukowiacy”.



Drugi dzień konferencji regionaliści rozpoczęli Mszą świętą w Sanktuarium Maryjnym O.O. Karmelitów pw. Matki Boskiej Gułowskiej, celebrowaną przez przeora Mieczysława Jankowskiego.



Następnie odbyło się zwiedzanie Muzeum Henryka Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej. Dyrektor Muzeum Maciej Cybulski przygotował wnikliwą prezentację dotyczącą związków pisarza z Ziemią Łukowską. Po powrocie do Domu Kultury na temat stowarzyszeń działających na terenie gminy Adamów mówił Tadeusz Osiński.

W trakcie trwania konferencji uczestnicy mieli możliwość zwiedzania Muzeum Czynu Bojowego Kleeberczyków oraz Sanktuarium O.O. Karmelitów w Woli Gułowskiej. Pierwszego dnia spotkania odbyły się również kiermasze wydawnictw Sienkiewiczowskich i książek Wydawnictwa Muzycznego Polihymnia w Lublinie. Niezwykłym zainteresowaniem cieszyło się również stoisko z wydawnictwami Barbary Wachowicz, która osobiście podpisywała swoje publikacje.

*Magdalena Parzyszek (fot. has)*

# „Przy Bramie” wernisaż wystawy „MALARSTWO” KRYSZYNY ZLOT

W Galerii Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych „Przy Bramie” w Lublinie odbył się 13 marca 2015 r. wernisaż „Malarstwo” - Krystyny Zlot i Ewy Dymek. W dwóch salach artystki zaprezentowały swoje obrazy olejne z różnego okresu - pejzaże, akty, portrety, martwe natury oraz ikony. Otwarcie wystawy poprzedzone było wywiadem Radia Lublin z pasjonatkami malarstwa.

Otwarcia wystawy dokonała Urszula Uklejewska – prezes TPSP i Maria Teresińska – wiceprezes. Panie przedstawiły działalność artystyczną obu malarek. Na wernisaż przybyło wielu gości, wśród których byli, m.in. koledzy i koleżanki z TPSP, najbliższa rodzina artystek, jak również przyjaciele i znajomi.

Wśród gości Krystyny Zlot byli: Kazimierz Firlej – wójt gminy Garbów, Małgorzata Sanaluta – zastępca wójta, Katarzyna Miszczuk – skarbnik gminy, z córką, Halina Stępnia – red. „Głosu Garbowa”, Anna Butryn i Adam Pacek z żoną – malarze związani ze środowiskiem garbowskim oraz Monika Tomczak – dyr. Gminnego Centrum Kultury w Ziółkowie i przedstawiciele Chorągwi Zamku w Zawieprzycach.

Krystyna Zlot z Garbowa od 10 lat prezentuje swoje prace na wystawach zbiorowych Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Lublinie, miała też kilka wystaw indywidualnych. Obecna wystawa – jest wystawą retrospektywną, obok wcześniejszych obrazów o różnej tematyce, w tym również i historycznej, p. Krystyna zaprezentowała prace z pracowni mgr Macieja Bijasa, u którego doskonalili swój warsztat malarski.

*- Malarstwo Krystyny Zlot jest wyrazem jej fascynacji pięknem natury. Podejmowane przez nią najczęściej tematy to pejzaż oraz kwiaty. Malarka spełnia się również tworząc kopie obrazów historycznych i pisząc ikony.*

*Jej obrazy emanują pogodnym nastrojem, łagodnością, napętniają odbiorcę optymizmem i spokojem. Autorka poprzez swoje malarskie hobby ucieka od codziennego zgiełku i problemów. Przemijające, kruche piękno kwiatów oraz dynamika zmieniającej się wciąż przyrody pobudzają malarkę do nieustannego tworzenia i poszukiwania nowych motywów. Najlepiej czuje się w ciepłych tonacjach barwnych. Stosuje mięsistą plamę malarską, pracując głównie w technice olejnej. Operując zróżnicowaną fakturą stara się zbudować głębię w swoich płótnach.*

*Wyważona kompozycja oraz harmonijna kolorystyka budują nastrój spokoju i odprężenia. Podejmowane motywy pejzażowe przenoszą widza w krainę łagodności i sielskości. Patrząc na obrazy Krystyny Zlot widać wrażliwą duszę malarki, pragnącej pochwycić piękno otaczającego świata. Ta postawa zachwytu to motor jej aktywności malarskiej i źródło radości. Dodaje autorce skrzydeł. Istny wZlot! – napisała, w najnowszym folderze, mgr sztuki Matylda Bijas.*

*Tekst i fot. Halina Stępnia*



U. Uklejewska, K. Zlot, E. Dymek



Uczestnicy wernisażu



Głos zabrał Kazimierz Firlej wójt gminy Garbów



Krystyna Zlot, Małgorzata Sanaluta i najbliższa rodzina malarki

# Narodowy Dzień Żołnierzy Wyklętych

1 marca w całym kraju obchodzono Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”. To święto ma dopiero kilkuletnią tradycję. Zostało ustanowione w 2011 roku, w rocznicę egzekucji 7 członków IV Komendy Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość. Wyrok został wykonany 1 marca 1951 roku.

W tym dniu czcimy pamięć uczestników powojennego podziemia antykomunistycznego i niepodległościowego, którzy nie złożyli broni i nie uznali sowietyzacji kraju. Woleli zostać w podziemiu, niż zdekonspirować się i zgodzić na życie w komunistycznej Polsce. Często oskarżano ich o zbrodnie i próbowano opinii społecznej przedstawiać jako zwykłych przestępców. Aresztowanych poddawano bestialskim przesłuchaniom i torturom. Skazywano na śmierć bez prawa obrony. Chowano w bezimiennych mogiłach.

Musiąco minąć kilka dziesięcioleci, zanim żołnierze podziemia doczekali się upamiętnienia. Trudno dziś powiedzieć ilu ich było. Szacuje się, że od 120 do 180 tys. osób. Historia udowodniła, że Żołnierze Wyklęci walczyli o Polskę wolną i suwerenną.

W niedzielę w Lublinie uczczono pamięć tych, którzy zginęli, a pamięć o nich starano się za wszelką cenę wymazać. Został odsłonięty pomnik – mogiła zamordowanych na Zamku Lubelskim w latach 1944-54. Ginęli tam podczas okupacji hitlerowskiej i po jej zakończeniu. O rozmiarze represji najlepiej świadczą liczby. W latach 1944-54 na Zamku Lubelskim więzionych było 32 tys. osób. O żołnierzach podziemia antykomunistycznego przypominał też namiot rozbity na Placu Litewskim z okolicznościową wystawą. Wieczorem zaś ulicami przeszedł marsz pamięci Żołnierzy Wyklętych.

*Na podst. prasy i informacji internetowych*

**„Idzie Wielki Tydzień, serca nam odmienia,  
ciszą i powagą, pełną zamyślenia.  
Potem jest Wielkanoc – czas wielkiej radości,  
bo nasz Pan zmartwychwstał, w sercach naszych gości!”**

Uczniowie klas I SP w Przybysławicach chcąc przybliżyć znaczenie świąt wielkanocnych i piękno tradycji z nimi związanych, przygotowały dla szkolnej społeczności inscenizację „Zmartwychwstania dzwony”. Wszyscy pięknie recytowali wierszyki, śpiewali piosenki i prezentowali wielkanocne potrawy, wypieki, zyczaje.



Rodzicom dziękujemy za wystrojenie swoich pociech w ludowe stroje i przygotowanie pysznych ciast świątecznych. „Naród żyje i nikomu zwalczyć się nie daje, dopóki język zna swój i swoje obyczaje”

Tekst i fot. *Barbara Boguta*

*Czytanie dobrych książek jest niczym rozmowa z najwspanialszymi ludźmi minionych czasów. Kartezjusz*

## Biblioteka poleca niezwykłe biografie:



Shelley Emling

**Maria Skłodowska-Curie i jej córki**

Opowie o najświetniejszej w dziejach rodzinie naukowców. To wyjątkowa książka, opisująca życie i dokonania dwukrotnej noblistki oraz jej relacje z córkami, które s przy niej w ważnych momentach życia. Widzimy ją nie tylko jako kobiet naukowca, ale również jako troskliwą matkę i przyjaciółkę. Tytuły naukowe nie przesłoniły jej miłości do córek. Historia trzech kobiet, z których dwie poływały laboratoryjnie, a jedna poszła własną drogą.

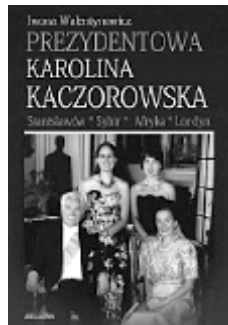
Wydawnictwo MUZA SA



Dariusz Kortko, Judyta Watóła  
**Religa. Biografia najświetniejszego polskiego kardiochirurga**

Człowiek legenda. Bezpośredni, szczery, pogodny, choć nie stronił od nałogów. Chętnie dzielił się wiedzą, umiał awansować i miał wietny kontakt z pacjentami. To opowie o człowieku, który pierwszy w Polsce dokonał przeszczepu serca i robił wszystko, by ratować chorych.

Wydawnictwo Agora SA



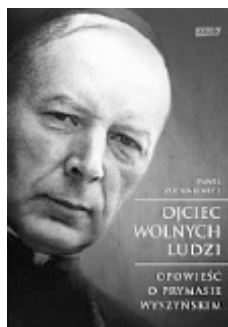
Iwona Walentynowicz

**Prezydentowa Karolina Kaczorowska. Stanisławów-Sybir-Afryka-Londyn**

Wspomnienia z okresu dzieciństwa i młodości Karoliny Mariampolskiej. Jej rodzina, jak wielu innych Polaków mieszkających na Kresach, została zesłana na Syberię. Następnie wraz z innymi przez Rosję, Iran, Indie dotarła do Afryki i dopiero w Ugandzie los odmienił się na lepsze. Koniec

opowie ci to początek nowego życia...

Wydawnictwo Bellona



Paweł Zuchniewicz

**Ojciec Wolnych Ludzi**

Historia kardynała Stefana Wyszyńskiego napisana z niezwykłą starannością. To powieść o jego życiu, aresztowaniu przez Gestapo, posłuszeństwie powstańcom szpitalnym, walce o niezależność Kościoła podczas piastowania godności prymasa w komunistycznej Polsce i próbach złamania go przez UB.

Wydawnictwo Znak

EST



## Góra grosza

W grudniu Zespół Szkół w Przbyśławicach przystąpił do XV edycji akcji Góra Grosza, której organizatorem jest Towarzystwo NASZ DOM.



Celem akcji było zebranie funduszy na pomoc dzieciom wychowującym się poza własną rodziną, w tym, na tworzenie i dofinansowanie domów dla dzieci, rodzinnych domów dziecka, pogotowi rodzinnych, zawodowych rodzin zastępczych oraz domów dziecka, które realizują prorodzinne programy wychowawcze.

Koordinatorem akcji w naszej szkole była niżej podpisana, a pomagali jej uczniowie gimnazjum: Filip Maj, Marcin Opolski, Weronika Tomasiak, Joanna Staniak oraz uczniowie szkoły podstawowej: Weronika Pikul i Agnieszka Frąc. W tym roku udało nam się zebrać 351,01 zł. Dziękujemy wszystkim, którzy włączyli się w akcję.

*Beata Socha (fot. arch. szkoły)*

## Konkurs informatyczny

Uczniowie Publicznego Gimnazjum w Przbyśławicach pod kierunkiem nauczyciela informatyki wzięli udział w XI Regionalnym Konkursie Informatycznym „Dzień Bezpiecznego Komputera” – zorganizowanym w ramach Światowych Dni Bezpiecznego Internetu pod hasłem „Razem tworzymy lepszy Internet”. Honorowy patronat nad konkursem objęli: Lubelski Kurator Oświaty, Prezydent Miasta Lublina i Polskie Towarzystwo Informatyczne.

Do etapu szkolnego, który odbył się dnia 16.01.2015 r., przystąpiło 9 uczniów. II etap konkursu przeprowadzono 19.02.2015 r. w Zespole Szkół Energetycznych w Lublinie w trakcie trwania konferencji podsumowującej program „Działania w zakresie podniesienia poziomu bezpieczeństwa w Internecie – internetowe pułapki”.



*fot. arch. szkoły*

Do II etapu zakwalifikowali się uczniowie naszego gimnazjum: Jacek Wójcik z kl. II b, Marek Piwko z kl. III a i Krystian Pietras z kl. III b. **Jacek Wójcik zdobył wyróżnienie.**

*Beata Socha, nauczyciel informatyki*

## Słowianie w szkole

Wszyscy uczniowie SP w Bogucinie uczestniczyli w niecodziennej lekcji historii. Spotkanie ze słowiańskimi przodkami miało miejsce 16 marca br.

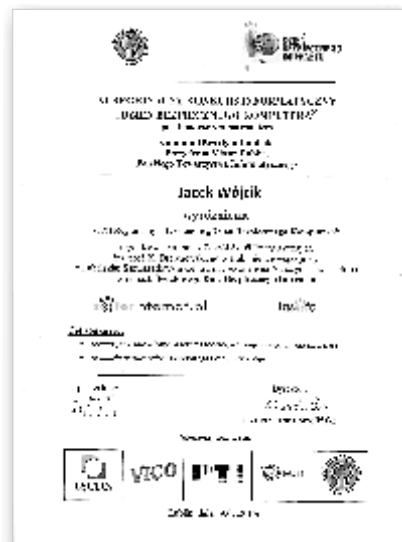


Prowadzący pokaz członkowie grupy rekonstrukcyjnej „Polanie” z Lublina, prezentując słowiańskie stroje, ciekawie opowiedzieli o obyczajach i wierzeniach religijnych naszych przodków. Przywołali ważne fakty historyczne, odwołując się do wiedzy uczniów starszych klas. Zaprezentowali uzbrojenie i sposób walki wojów Mieszka I. Największe emocje towarzyszyły pokazom pojedynków, w których swoich sił spróbowali dwaj mężczyźni ochotnicy spośród widzów.



Niezwykłą dzielnością wykazał się uczeń, który dobrowolnie pozwolił „zakuć się w dyby”. Zaprezentowane również zostało krzesło tortur, które dla „leśnej baby” okazało się całkiem wygodne. Po zakończeniu pokazu dzieci z bliska oglądały wszystkie rekwizyty. Spotkanie zakończyło się, ale z pewnością na długo zostanie w pamięci. Ten sposób przekazywania wiedzy jest dla uczniów atrakcyjny, a dzięki temu lepiej i chętniej przyswoją sobie wiedzę historyczną.

*Agnieszka Mazur (fot. arch. szkoły)*



## Szkolenie rolnicze

Lubelski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Końskowoli zorganizował dwudniowe szkolenie (2-3 marca) dla rolników z terenu gminy Garbów.

W poniedziałek 2 marca br., szkolenie odbywało się w budynku OSP w Garbowie, wzięło w nim udział ponad 20 osób. Blok tematyczny szkolenia dotyczył: *Odmianny roślin uprawnych zalecanych na Lubelszczyźnie. Uprawy zakwalifikowane na terenie woj. lubelskiego na podstawie wykazu PDO z uwzględnieniem roślin strączkowych. Zasady Integrowanej Ochrony Roślin.*

Spotkanie otworzył doradca rolniczy z LZDR w Elizówce Marcin Zaprawa i wójt gminy Kazimierz Firlej, który podziękował rolnikom za przybycie, odniósł się też do problemów bieżących dotyczących rolnictwa.



Na wstępie ofertę przedstawiła firma ProBiotica Polska, zajmująca się dystrybucją środków służących do produkcji ekologicznej. Głos zabrała Joanna Podstawka – z Regionalnego Centrum Mikroorganizmów w Jastkowie.

- Z kolei Marian Buła przedstawił propozycje firmy „ARYSTA” w uprawie zbóż i rzepaku na sezon 2015.
- Przedstawiciele Banku Zachodniego WBK zapoznali przybyłych ze specjalną ofertą banku dla rolników (kredyt biznes ekspres – na dowolny cel; pożyczka rolnicza na zakup maszyn i pożyczka rolnicza na zakup ziemi).



-Następnie przedstawiciel KRUS mówił na temat BHP w rolnictwie. Zebrani wzięli też udział w konkursie dotyczącym zasad BHP w rolnictwie, laureaci zostali nagrodzeni upominkami.

- Z kolei Wojciech Rysak, pracownik działu Technologia Produkcji Roślinnej, odniósł się do doświadczeń, jakie są prowadzone na poletkach LODR w Końskowoli. Głównym tematem wykładu były odmiany zbóż, rzepaku, roślin strączkowych zalecane na terenie Lubelszczyzny, a także zostały przedstawione ogólne zasady integrowanej ochrony roślin. Nad przebiegiem szkolenia czuwał – Marcin Zaprawa, doradca rolniczy, opiekun gminy Garbów, pracownik LZDR w Końskowoli.

*Tekst i fot. has*

## Warsztaty z carvingu

We wtorek 3 marca br. w Gminnym Centrum Informacji w Garbowie odbyło się drugie szkolenie nt. „**Wykorzystanie owoców i warzyw do dekoracji - carving**”. Jego uczestniczkami były panie z terenu gminy Garbów (w sumie 37 osób).

Przed warsztatami przedstawiciele Banku Zachodniego WBK zapoznali zebranych z nową ofertą banku dla rolników. Następnie miało miejsce szkolenie z BHP w gospodarstwie rolnym oraz konkurs - przygotowany przez pracownika KRUS.



Co to jest carving oraz jak wykonać piękne ozdoby z warzyw i owoców odpowiadała prowadząca warsztaty **Bożena Śmiałowska** - pracownik Działu Wiejskiego Gospodarstwa Domowego i Agroturystyki w LODR w Końskowoli.

Warsztaty rozpoczęły się od przybliżenia uczestniczkom historii carvingu. Prowadząca omówiła również techniki i rodzaje cięcia, sposoby zabezpieczania wykonanych rzeźb, żeby jak najdłużej cieszyły oczy oraz zademonstrowała profesjonalny sprzęt służący do wykonywania warzywnych i owocowych ozdób.



Uczestniczki, pod bacznym okiem pani Bożeny, wykonywały ozdoby z owoców i warzyw (z papryczki peperoni wyczarowały - szyszkę, z pora - berło, z kapusty pekińskiej - kwiat lotosu, z cebuli czerwonej - nenufar, z marchewki i ogórka - tulipana, z białej rzepy i cykorii - ptaka. Ukoronowaniem zajęć było wykonanie kompozycji przestrzennych z gotowych pojedynczych elementów.

Serdecznie dziękujemy p. Bożenie Śmiałowskiej za przeprowadzenie szkolenia, p. Renacie Podlódowskiej, kierownik LOD w Elizówce za przywiezienie warzyw i owoców oraz Marcinowi Zaprawie za zorganizowanie szkolenia.

*Tekst i fot. has*

## Wiosenna zbiórka odpadów RTV, AGD i tzw. gabarytów

W marcu została przeprowadzona zbiórka mobilna (bezpośrednio z nieruchomości) mebli, dywanów, materaców, pierzyn, rowerów, pralek, komputerów itp. w/w odpady należało wystawić przed posesję przy utwardzonej drodze.

05.03. zbiórka w miejscowościach: Janów, Borków, Karolin, Piotrowice Kolonia, Piotrowice Wielkie, Leśce.

17.03. Przybysławice, Zagrody, Wola Przybysławska, Meszno.

20.03. Gutanów, Garbów I, Garbów II, Bogucin.

## Wiosenne porządki

### Szanowni Państwo!

Nadeszła wiosna, pora roku, kiedy każdy z nas planuje w swoich domach i mieszkaniach wiosenne porządki. Chciałbym Państwa zaprosić do takich porządków na posesjach i wokół. Wszyscy jesteśmy odpowiedzialni za wizerunek naszej małej ojczyzny, a wygląd naszych wsi świadczy o nas wszystkich.

Pomimo wdrożenia gminnego systemu zbiórki odpadów, który już od kilku lat zapewnia odbiór wszystkich odpadów komunalnych, spotykamy jeszcze tereny i posesje zaśmiecone (niestety często tzw. niczyje o nieuregulowanym stanie prawnym). Wśród zalegających śmieci przeważają odpady wielkogabarytowe (krzesła, wersalki, opony itp.), dziwi ten fakt gdyż Urząd Gminy zapewnia okresowe zbiórki odpadów wielkogabarytowych i zjawisko podrzucania śmieci do lasu, na drogi, do rowu nie powinno mieć miejsca!

W związku z powyższym apeluję i proszę mieszkańców o stosowanie się do obowiązków wynikających z ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach i regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie gminy Garbów:

-każda posesja powinna posiadać pojemniki, w których gromadzone są odpady,

-odpadów nie należy spalać w paleniskach domowych, podczas takiego spalania wytwarzane są szkodliwe dla zdrowia związki chemiczne,

-odpady wielkogabarytowe oddawać w czasie okresowych mobilnych zbiórek lub przywozić do PSZOK w Garbowie (terminy zbiórek podane przy harmonogramie odbioru śmieci),

-prosimy również mieszkańców o reagowania i „głośne” zwracanie uwagi wszystkim tym, którzy próbują uniknąć odpowiedzialności, a wytworzone przez siebie śmieci podrzucają w miejsca publiczne,

-proszę o uprzątnięcie swoich posesji oraz działek niezabudowanych położonych przy terenach publicznych.

W przypadkach braku poprawy i pozostawiania na nieruchomościach dzikich wysypisk śmieci będzie wszczynane postępowanie administracyjne, które kończy się wydaniem decyzji i nałożeniem na właściciela obowiązku uprzątnięcia takich miejsc. Apeluję również do handlowców, aby ustawili przed wejściami do sklepów kosze na drobne odpady i zwracali większą uwagę na estetykę terenów położonych wokół swoich obiektów.

Zarządców budynków mieszkaniowych i właścicieli obiektów proszę o bieżące porządkowanie swoich terenów i dbałość o estetykę terenu.

**Wszystkim tym, którzy już rozpoczęli wiosenne sprzątnięcie i przyczyniają się do estetycznego wyglądu naszej gminy bardzo dziękuję!**

*Wójt Gminy Garbów Kazimierz Firlej*

## Szkolenie z rachunkowości dla rolników

Dwudniowe szkolenie, składające się z części teoretycznej i praktycznej, odbyło się 12 i 13 marca br., w Domu Strażaka w Garbowie, z inicjatywy Biura Poselskiego Henryka Smolarza.

Wykłady prowadziła Magdalena Józefcka ze Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie.



Szkolenie miało na celu dostarczenie praktycznej wiedzy pomocnej przy korzystaniu z funduszy Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

*Tekst i fot. has*

## Kiermasze wielkanocny

W niedzielę 22 marca br. na kiermaszu „Pod palmką” zostały zaprezentowane tradycyjne, wielkanocne ozdoby. Celem kiermaszu było propagowanie i popularyzacja tradycji i sztuki ludowej miejscowych twórców. Panie z Garbowa: Ewa Szczuka, Danuta Kulik, Elżbieta Prażmo, Beata Chołżyńska, Anna Chojnowska, Marta Jędrejek i Anna Adamczyk poświęciły kilka wieczorów, aby przygotować ekspozycję stroików, pisanek i palm wielkanocnych. Pisanek oraz palmy wykonały tradycyjnymi technikami zachowując dawne wzornictwo oraz współczesnymi wg własnej inwencji twórczej.



*Stroiki świąteczne i pisanek Beaty Chołżyńskiej*

## „SMAKI GARBOWSZCZYZNY”

Gmina Garbów - Urząd Gminy Garbów realizował projekt „Bogactwo garbowskich smaków - tradycja a współczesność”, który był współfinansowany ze środków UE, w odpowiedzi na konkurs LGD „Kraina wokół Lublina”.

**Projekt obejmował:**



*M. Sanaluta i A. Wojtaluk*

**1. Warsztaty kulinarne „Smaki Garbowszczyzny”** - tradycje kulinarne gminy z popularyzacją lokalnych dań rybnych dla 2 grup mieszkańców Garbowa – pierwszy termin warsztatów – 11 marca (I grupa) i 12 marca 2015 r. (II grupa). Zajęcia prowadziła p. Agnieszka Wojtaluk, a uczestniczyło w nich ponad 100 gospodyń z terenu gminy.

**2. Gotowanie z „Gwiazdą”** – pokaz lubelskiego kucharza Waldemara Sulisza, dla uczestników warsztatów w dn. 19 marca. W restauracji „Złota Rybka” warsztaty kulinarne dla ponad 120 osób prowadził Waldemar Sulisz – znany lubelski reportażyista, związany z „Dziennikiem Wschodnim” (pisze o kulturze i kulinariach), autor książki „Księga Smaków Lubelszczyzny”, prezes Kresowej Akademii Smaku, organizator Krajowych Turniejów Nalewek Kresowych, prowadzący w Radiu Lublin audycję „Gotuj z Suliszem”.

Uczestnicy poznali skład, wykonanie i posmakowali: tatara śledziowego na ziemniaku, chrzanówki dworskiej i maczanki po garbowski (wg przepisu W. Sulisza).

**3. Konkurs „Smaki karnawału i postu”** dla uczestników warsztatów wg przepisu babci i wnuczki. Konkurs na 2 potrawy: karnawałową i postną opartą na lokalnej tradycji.



*Potrawy ocenia W. Sulisz*

Na konkursowym stole znalazło się 25 potraw wykonanych przez gospodynie, bądź babcię z wnuczką. Wszystkie potrawy przygotowane na konkurs wspaniale wyglądały, a jak smakowały – oceniało jury w składzie: Małgorzata Olechowska, Agnieszka Wojtaluk, Marta Plecha, Lidia Michoń, Waldemar Sulisz.

**Główne nagrody rzeczowe otrzymały:**

**W kategorii Potrawa postna**

1. Paszтет z selera – Maria Michałek z Zagród
2. Pierogi z ziemniakami – Maria Wójcik z Garbowa
3. Chleb wiejski – Janina Wdowiak z Piotrowic Wielkich

**W kategorii Potrawa karnawałowa**

1. Kurczak faszerowany – Danuta Kulik z Garbowa
2. Polędwiczki wieprzowe – Grażyna Skałeczka z Piotrowic
3. Tort – Jadwiga Flisiak z Bogucina

**Pozostałe osoby otrzymały wyróżnienia.**

Projekt realizowany był w zakresie małych projektów w ramach działania 413 Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju objętego PROW na lata 2007–2013.

## TRADYCJA PASJA I NSPIRACJA warsztaty rękodzieła i malarskie

Tegorocznemu Świątu Kobiet towarzyszyło podsumowanie projektu „Tradycja, pasja, inspiracja – warsztaty rękodzieła i malarskie” realizowanego przez Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Inicjatyw Lokalnych i Oświatowych „Wektor” w Garbowie. Podczas uroczystości przedstawiono założenia projektu i oglądano wystawę prac: obrazy i rękodzieło wykonane przez młodzież z terenu Gminy Garbów.



Warsztaty z rękodzieła prowadziły: Elżbieta Prażmo i Beata Choźżyńska, warsztaty malarstwa: Krystyna Zlot.



Projekt realizowany był w zakresie małych projektów w ramach działania 413 Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju objętego PROW na lata 2007–2013.



## Kącik kulinarny

### Przepisy z pokazów.

Nie wyobrażamy sobie Świąt Wielkanocnych bez żurku lub białego barszczu na stole. Dziś proponujemy chrzanówkę dworską (wg przepisu W. Sulisza).

#### Chrzanówka dworska

**Składniki:** 1 litr bulionu, 1 litr maślanej, 50 dag ziemniaków, 1 cebula, 50 dag kiełbasy wiejskiej, 25 dag wędzonego boczku, 1 duży korzeń chrzanu, sól, pieprz.

**Wykonanie:** Na patelni przesmażyć kiełbasę pokrojoną w kostkę. Cebulę, zeszklić, dodać do bulionu. Wrzucić ziemniaki pokrojone w kostkę. Jak się ugotują, wlać maślanę. Dodać skwarki z wędzonego boczku. Doprawić wiórkami chrzanu, solą i pieprzem. Można dodać łyżkę wiejskiej śmietany.

#### Maczanka po garbowskiu

**Składniki:** 1 kg piersi z kurczaka, 4 ząbki czosnku, 1 cebula, 4 pieczarki, 1 łyżka kminku, kieliszek czerwonego wina, 1 łyżka smalcu, sól, pieprz, mąka, po 1 kajzerce na osobę.

**Wykonanie:** Piersi podzielić na kotleciki. Natrzeć czosnkiem, obtoczyć w mące, obsmażyć na smalcu. Przełożyć do garnka, dodać pieczarki pokrojone w ćwiartki. Doprawić kminkiem, podlać winem. Jak trzeba, dodać bulionu. Kiedy się mięso uduś, doprawić solą i pieprzem. Przekroić kajzerki, na każdej ułożyć kurczaka, polać sosem, nakryć połówką kajzerki.

#### Kotlety z płatków owsianych

**Składniki:** 3 szklanki płatków owsianych, cebula, 6 szklanek wody, 2 jajka, pieprz, sól.

**Wykonanie:** Cebulę kroimy drobno i podsmażamy, aż się zarumieni. Płatki owsiane zalewamy 6 szklankami wody, gotujemy ok. 10 min. Gdy masa zgęstnieje, zdejmujemy z gazu, studzimy. Do masy owsianej dodajemy cebulę, jajka i przyprawę. Formujemy okrągłe kotlety, obtaczamy w bułce tartej i smażymy na złoty kolor. Kotlety wegetariańskie podajemy z surówką.

#### Pasztet z selera

**Składniki:** 1 kg selera, 2 średnie cebule, 1 marchewka, 5 jajek, ½ szkl. kaszy manny, 2 kostki rosółowe lub warzywne, 1 margaryna, 3-4 ząbki czosnku, sól, pieprz, ostra papryka mielona.

**Wykonanie:** Obrany seler kroimy na ćwiartki i gotujemy (ok. 30 min), studzimy i ścieramy na tarce jarzynowej na dużych oczkach, dodajemy stratą marchewkę i drobno pokrojoną cebulę. Zagotować szklankę wody, dodać margarynę, kostki rosółowe oraz przygotowane warzywa. Gotować ok. 20 min na małym ogniu, dodać przeciśnięty czosnek. Ostudzić. Do masy dodać jajka, kaszę manną i bułkę. Wyrobić, doprawić do smaku. Podłużną foremkę wyłożyć papierem i włożyć masę selerową. Piec ok. 1/5 godz. w tem. 180C aż się pasztet przyrumieni.

#### Ciasto marchewkowe

**Składniki:** 3 szklanki mąki pszennej, 3 płaskie łyżeczki sody, 3 łyżeczki cynamonu, 6 jaj, 1 szklanka brązowego cukru, 1 szklanka oleju, 3 szkl. marchewki startej na małych oczkach.

**Wykonanie:** Mąkę przesiać i wymieszać z sodą, cynamonem. Jajka ubić z cukrem na puszystą masę, dodawać na przemian 1/3 oleju, 1/3 mąki, aż do wyczerpania. Ciasto przełożyć do blaszki wyłożonej papierem do pieczenia. Piec w tem. 180C 45 min. Po upieczeniu odstawić do ostygnięcia. Można przełożyć.

**Krem:** 40 ml śmietanki ubić z 5-6 łyż. cukru pudru, dodać 50 dag sera mascarpone, skórkę z cytryny, 2 łyż. soku z cytryny.  
**Polewa** z czekolady. Smacznego!

## Konkurs „Najpiękniejsza pisanka”

W GBP w Garbowie można oglądać wystawę „Najpiękniejsza pisanka”, na której są prace powstałe w czasie tegorocznego konkursu. Materiały do wykonania pisanek zapewnili sobie uczestnicy.



Nagrody odebrali uczniowie ze SP w Woli Przybysławskiej



W konkursie „Najpiękniejsza pisanka” wzięli udział uczniowie ze SP w Woli Przybysławskiej i ZS w Przybysławicach oraz 3 osoby dorosłe. W sumie przysłano 46 prac (w tym były też stroiki).



Do zdobienia pisanek użyto materiałów takich jak: cekiny, koraliki, kolorowe pióra i sznureczki, plastelina, kolorowe bibuły, filc, baze.



Wśród prac była tylko jedna pisanka wykonana metodą tradycyjną przez p. Martę Jędrejek z Garbowa, która otrzymała główną nagrodę z rąk Ewy Szczuki, p.o. dyr. GBP.

Biblioteka ufundowała 36 nagród książkowych, a TPZG – 17 książek „Zachować w pamięci...” Tekst i fot. has

## Sesja Rady Gminy Garbów

W dniu 23.03.2015 odbyły się obrady **IV Sesji Rady Gminy**. Przewodnicząca rady Katarzyna Chabros udzieliła głosu obecnemu na sesji staroście lubelskiemu Pawłowi Pikuli.

Starosta dokonał podsumowania działalności Lokalnej Grupy Działania „Kraina wokół Lublina” w latach 2009-2014. Starosta podkreślił wyróżniającą się aktywność gminy Garbów na tle innych gmin powiatu lubelskiego w pozyskiwaniu funduszy za pośrednictwem LGD. Ogółem na terenie gminy Garbów zostało zrealizowanych 37 projektów na kwotę 1.660.416. Projekty były realizowane przez różne podmioty, między innymi gminę Garbów, parafię Garbów, stowarzyszenia, a także osoby prywatne.

Starosta docenił duże zaangażowanie w działalność LGD zastępcy wójta Małgorzaty Sanaluty. Zachęcał do korzystania z pomocy w ramach LEADER 2014-2020, który będzie wspierał rozwój lokalny ze środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz rozwoju obszarów wiejskich za pośrednictwem Lokalnych Grup Działania.

W trakcie dalszych obrad głos zabrała pani A. Szczerba z firmy Szkoltex, która poinformowała o działalności firmy, m.in. w zakresie szkoleń BHP, szkoleń operatorów wózków widłowych oraz innych szkoleniach, których adresatami są rolnicy. Mieszkańcy Lesiec i Bogucina ponowili swój wcześniejszy wniosek o utwardzenie drogi gminnej między Bogucinem, a Leściami.

W kolejnym punkcie obrad głos zabrał wójt przedstawiając sprawozdanie z działalności gminy między sesjami, skupiając się na działalności inwestycyjnej (artykuł obok).



Sesja Rady Gminy

(fot. has)

Oprócz projektów inwestycyjnych były realizowane inne projekty: Aktualnie jest prowadzony projekt nauki pływania dla dzieci. Na ten cel zostały pozyskane pieniądze z Ministerstwa Sportu i Turystyki w kwocie 29.000. Projekt będzie trwał do końca roku szkolnego.

W wyniku zapytania ofertowego został wyłoniony wykonawca aktualizacji programu ochrony środowiska na lata 2015-2022.

Została opracowana ewidencja zabytków. Podpisano umowę z wykonawcą planu gospodarki niskoemisyjnej. Plan ma zostać wykonany do 27.08.2015 za kwotę 18.400. Z tego 15.640 stanowi dofinansowanie z NFOŚ.

Została podpisana umowa z zakładem energetycznym na konserwację oświetlenia drogowego. Został zrealizowany projekt w ramach programu rozwoju obszarów wiejskich „Bogactwo garbowskich smaków” – warsztaty i pokaz żywieniowy.

GDDKiA przesłała nam notę księgową w sprawie zapłaty za oświetlenie drogi ekspresowej w kwocie 113.532 za 10 miesięcy 2014 roku.

Odbył się doniosły jubileusz 80-lecia KGW w Garbowie. Już po raz dwudziesty odbył się Dzień Kobiet na Ludowo, w którym oprócz pań z KGW wzięły udział panie biorące czynny udział w działalności rozmaitych organizacji, stowarzyszeń, będące radnymi i sołtyskami.

## Inwestycje gminne

Łagodna zima sprzyjała pracom inwestycyjnym i remontowym.



fot. sms

Cały czas trwał montaż kolektorów słonecznych na dachach domów jednorodzinnych. Zostało już zainstalowanych 550 kolektorów na 630 zaplanowanych. Prace przebiegają bez zakłóceń. Do końca maja projekt „Ekoenergia dla gminy Garbów” ma zostać zrealizowany, a do końca czerwca rozliczony.

Projekt „**EKOENERGIA DLA GMINY GARBÓW**” współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, Osi Priorytetowej VI Środowisko i czysta energia, Działania 6.2. Energia przyjazna środowisku, Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2007-2013 r.



fot. K. Firlej

Gmina Garbów zakończyła realizację projektu „**Remont budynku świetlicy wiejskiej w Gutanowie**” w ramach PROW 2007-2013, Działania 413 Wdrażanie Lokalnych Strategii Rozwoju Odnowa i rozwój wsi. Wartość prac wyniosła ponad 152.000, z czego 102.000 stanowi dofinansowanie z funduszy unijnych.

W ramach remontu zostało wymienione pokrycie dachowe z eternitu na blachę, poprawione kominy, ocieplony strych, wymienione okna, drzwi, a sam budynek został ocieplony styropianem i otynkowany.



fot. K. Firlej

Wewnątrz zostały wymienione drzwi, wykonane sanitariaty, położona glazura, terakota, wykonane gładzie, malowanie ścian oraz wymiana instalacji elektrycznej.



Uzyskaliśmy pozwolenie na budowę oświetlenia ulicznego w Zagrodach za parkiem oraz w Garbowie przy drodze powiatowej nad stawami. Trwają prace projektowe przy instalacji oświetlenia drogi krajowej koło cmentarza w Garbowie. Zostanie skierowane zapytanie ofertowe na wykonanie projektu oświetlenia drogowego w Woli Przybysławskiej na kolonii Rafa – tam gdzie oświetlenie nie zostało jeszcze wykonane.

W celu zwiększenia bezpieczeństwa użytkowników dróg zostało zamontowanych kilkadziesiąt znaków drogowych przy drogach gminnych.

W celu zmniejszenia kosztów budowy trwa przeprojektowanie zaplecza kontenerowego dla sportowców na boisku BKS Bogucin.

Został złożony wniosek do Urzędu Marszałkowskiego w celu dofinansowania budowy sali gimnastycznej w Bogucinie. Dofinansowanie może wynieść maksymalnie 30% kosztów budowy, tj. 1.577.000, natomiast kosztorys opiera na kwotę ponad 4.800.000.

Przystąpiliśmy do wykonania koncepcji budowy nowej siedziby Ośrodka Zdrowia w Garbowie z ewentualnym wykorzystaniem budynku po dawnym posterunku policji.

W wyniku zapytania ofertowego został wyłoniony projektant na wykonanie dokumentacji technicznej budowy chodnika w Garbowie przy drodze powiatowej do Borkowa na długości ok. 1200m (do wiaduktu).

Radni odbyli dzienny oraz nocny objazd dróg gminnych i powiatowych mający na celu kontrolę ich stanu technicznego i bezpieczeństwa, także po zmroku.

Głównym wnioskiem wypływającym z tych objazdów jest konieczność kontynuacji dotychczasowych działań gminy, tj. budowy kolejnych kilometrów dróg, budowy chodników, w miejscach szczególnie uczęszczanych przez pieszych, a także oświetlenia drogowego na odcinkach, gdzie występuje duże natężenie ruchu.

Kazimierz Firlej  
Wójt Gminy Garbów

## Minął miesiąc

- 01.03. Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych.
- 01.03. Zebranie wiejskie sołectwa Karolin.
- 02-03.03. Szkolenia rolników z terenu gminy przez LODR Końskowola.
- 05-06.03. XXIX Zgromadzenie Ogólne Gmin Wiejskich RP w Poznaniu połączone z obchodami XXV-lecia samorządu terytorialnego.
- 07.03. XX Dzień Kobiet na Ludowo.
- 08.03. Międzynarodowy Dzień Kobiet.
- 13.03. Wernisaż – malarstwo Krystyny Złot w galerii TPSP „Przy Bramie”, ul. Grodzka w Lublinie.
- 13.03. Posiedzenie Komisji Finansów.
- 17.03. Sesja sołtysów.
- 19.03. Posiedzenie Rady Społecznej SP ZOZ Garbów.
- 22.03. Kiermasz wielkanocny w GBP w Garbowie.
- 23.03. IV Sesja Rady Gminy Garbów.
- 24.03. Spotkanie wielkanocne w Domu Dziecka w Przybysławicach.
- 27.03. Zebranie wiejskie w Gutanowie.
- 27.03. Misterium wielkanocne w ZS w Garbowie.
- 29.03. Niedziela Palmowa.

## Ważne rocznice w marcu

W marcu (27-28) przypada 70. rocznica podstępnego aresztowania przez NKWD 16 przywódców Polskiego Państwa Podziemnego, których wywieziono do moskiewskiego więzienia na Łubiance. Oskarżono ich o działania przeciwko Armii Czerwonej i Związkowi Sowieckiemu oraz współpracę z Niemcami. W czerwcu 1945 roku Kolegium Wojskowe Sądu Najwyższego ZSRR w Moskwie ogłosiło wyrok w ich sprawie. Trzech spośród skazanych w procesie zmarło w sowieckich więzieniach: ostatni dowódca AK gen. Leopold Okulicki „Niedźwiadek”, wicepremier i delegat Rządu na Kraj Jan Stanisław Jankowski oraz Stanisław Jasiukowicz, członek Rady Ministrów na Kraj ze Stronnictwa Narodowego.

Źródło: [dzieje.pl](http://dzieje.pl)

## Z żałobnej karty...

W dniu 5 marca, w wieku 103 lat  
zmarł najstarszy mieszkaniec Gminy i Parafii Garbów

### **Aleksander Woliński**

z Bogucina

Wyrazy współczucia Rodzinie

składa Kazimierz Firlej

Wójt Gminy Garbów

Zmarł sołtys wsi Karolin

### **Józef Iskierka**

Pogrzeb odbył się 14 marca br.

Wyrazy współczucia Rodzinie składają

Kazimierz Firlej Wójt Gminy,

Radni, Sołtysi z Gminy Garbów

## 11 marca Dzień Sołtysa

Coroczne święto, obchodzone w celu wyrażenia uznania wszystkim sołtysom, czyli przedstawicielom lokalnych, zwykle wiejskich społeczności. Sołtysi pojawili się już w średniowieczu – wyznaczani byli przez feudalnych panów, a ich głównymi obowiązkami było zbieranie czynszu i przewodniczenie ławie wiejskiej. Pełnili oni również rolę wiejskich sędziów. Z czasem ich mocna pozycja została częściowo ograniczona. Po upadku komunizmu sołtys został organem wykonawczym sołectwa, czyli jednostki pomocniczej gminy. Obecnie sołtysa wybierają mieszkańcy danego sołectwa – zwykle zostaje nim osoba z miejscowej społeczności, która pozostaje na bieżąco w sprawach lokalnych. Współcześnie do obowiązków sołtysów, oprócz reprezentowania sołectwa na zewnątrz, należy m.in. zwoływanie zebrań wiejskich, realizowanie uchwał rady gminy czy też pobieranie podatku rolnego i leśnego. Co roku święto sołtysów staje się bardziej popularne na wsiach. Wójtowie wystosowują uroczyste powinszowania. W Polsce jest około 40 tysięcy sołtysów. Co ciekawe, przemiany obyczajowe nie ominęły obszarów wiejskich – jeszcze kilkadziesiąt lat temu sołtysami byli praktycznie wyłącznie mężczyźni, dziś panie stanowią prawie jedną trzecią w tej grupie. Pozostaje jednak problem tytułowania – słowo „sołtysowa” przez lata oznaczało żonę sołtysa. Dlatego pojawiła się sołtyska, która części kobiet nawet się podoba

*Źródło: Ciekawy link – [www.gazetasolecka.pl](http://www.gazetasolecka.pl)*



### Najlepsze życzenia dla Sołtysiek i Sołtysów składają Wójt Gminy wraz z pracownikami

**Dzięki funduszom z Lokalnej Grupy Działania „Kraina wokół Lublina” w Gminie Garbów łącznie zarejestrowano 37 projektów na blisko 2 mln zł**

- 8 zespołów muzycznych, ludowych i sportowych
- 5 publikacji (w tym Z kamerą po Gminie Garbów)
- 3 obiekty sportowe, 8 placów zabaw
- 4 świetlice (w tym Multimediałna Izba Tradycji) i wiele innych

Chcesz mieć wpływ na co zostaną wydane nowe fundusze z UE

**Zapraszamy na otwarte spotkanie**  
**8 kwietnia 2015 r. o 17.00 w Domu Strażaka w Garbowie**  
**Tematy spotkania:** aktywność społeczna, infrastruktura, przedsiębiorczość, zasoby kulturowe.

#### *Sprostowanie*

W poprzednim numerze gazety na str. 7 wkraść si bł d w nazwie zespołu. Powinno by „Boska Banda” i s. Salezjanki. Przepraszamy.

## Garbowskie Towarzystwo Sportowe „ZAWISZA” otrzymało dofinansowanie operacji „Piłkarski Garbów”

GTS „ZAWISZA” Garbów otrzymało pomoc w w zakresie małych projektów w ramach działania 413 Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju objętego PROW na lata 2007-2013. Realizowany projekt zgodny jest z celem ogólnym II. „Waloryzacja lokalnych zasobów przyrodniczych, historycznych i kulturowych” – operacja związana była z zasobami kulturowymi obszaru (tradycyjną muzyką i tańcem ludowym) oraz z celem szczegółowym „Działania i wydarzenia kulturalne, sportowe, edukacyjne integrujące mieszkańców i promujące obszar LGD”.

Celem operacji „Piłkarski Garbów” jest rozwijanie aktywnego trybu życia mieszkańców LSR poprzez doposażenia w sprzęt sportowy zawodników trenujących piłkę nożną w GTS „ZAWISZA” Garbów.

W imieniu zarządu, zawodników i zawodniczek serdecznie dziękujemy wszystkim osobom i instytucjom, bez których nie byłaby możliwa realizacja tego projektu.

Zarząd GTS „ZAWISZA” Garbów



## Warsztaty kulinarne „Smaki Garbowszczyzny”

„Gotowanie z „Gwiazda” - gościem warsztatów był Waldemar Sulisz



*fat. has*



# SPORT W GMINIE

W drugiej połowie lutego 2015 r. sala gimnastyczna Zespołu Szkół w Garbowie stała się areną zmagania młodych sportowców. Z inicjatywy Klubu Zawisza Garbów zorganizowano dwa turnieje piłki nożnej dla dzieci.



21 lutego odbył się **Turniej Orlików Starszych o Puchar Wójta Gminy Garbów**. W rywalizacji wzięło udział osiem drużyn złożonych z zawodników urodzonych w roku 2004 i młodszych. Turniej wygrał zespół Powiślak Końskowola. Drugie miejsce zajęła Lublinianka, a trzecie miejsce przypadło drużynie SMS Niemce. Zespół Zawiszy Garbów trenowany przez Piotra Chabrosa, w pechowych okolicznościach, zajął czwarte miejsce.

Najlepszym bramkarzem turnieju został Karol Pytlak (Powiślak), królem strzelców Jakub Kostecki (SMS Niemce), a najlepszym zawodnikiem – a właściwie zawodniczką – wybrano Alicję Bijak (SMS Niemce). Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe medale. Zwycięzcy i najlepsi zawodnicy otrzymali puchary i statuetki.

Turniej stał na wysokim poziomie sportowym i organizacyjnym. Bardzo dziękujemy wójtowi Gminy Garbów Kazimierzowi Firlejowi za objęcie patronatu nad turniejem i ufundowaniem nagród.

Dziękujemy także Małgorzacie i Tomaszowi Józwiakom za wydatne wsparcie i podarowanie artykułów spożywczych.



28 lutego odbył się **Turniej Młodzików Starszych o Puchar Prezesa Zawiszy Garbów**.

Tym razem w zmaganiach udział wzięli zawodnicy urodzeni w roku 2002 i młodszy. Bezapelacyjne zwycięstwo w turnieju odniósł zespół Zawiszy Garbów trenowany przez Daniela Pacholika i Marcina Plechę. Drugie miejsce zajęła Lublinianka, a podium uzupełnił KS Góra Puławska.

Królem strzelców został Adrian Struski (Zawisza Garbów), najlepszym bramkarzem - Patryk Skwara (Góra Puławska), a najlepszym zawodnikiem – Patryk Baryga (Lublinianka).

Dziękujemy Małgorzacie i Wiesławowi Białogrzywym za wsparcie i podarowanie artykułów spożywczych.

W ramach przygotowań do rundy wiosennej drużyny Zawiszy Garbów brały udział również w innych turniejach. Dnia 28 lutego orlicy starsi (rocznik 2004, trener P. Chabros) zajęli 5. miejsce w **turnieju w Niemczech** zorganizowanym przez tamtejszy klub SMS i Lubelski Związek Piłki Nożnej.



To chwilowe niepowodzenie drużyna powetowała sobie 7 marca w Kocku, gdzie zajęła **1. miejsce w Turnieju o Puchar Burmistrza Kocka**.

28 lutego juniorzy młodsi Zawiszy (rocznik 1998, trener W. Janczyk) wzięli udział w **turnieju charytatywnym w Michowie**, gdzie zajęli 2. miejsce. Natomiast drużyna kobieca Zawiszy (trener M. Klimek) w dniu 8 marca – a więc w Dzień Kobiet – zajęła 5. miejsce w **turnieju piłki kobiecej Granex Cup**, który odbył się w **Starym Zamościu**.

\*\*\*\*

Członkowie Garbowskiego Towarzystwa Sportowego „Zawisza” przykładają dużą wagę do szkolenia młodzieży. Efekty tych działań są widoczne. Zespoły młodzieżowe zajmują czołowe lokaty w swoich grupach rozgrywkach. Ponadto nasi wychowankowie coraz częściej bywają dostrzeżeni przez trenerów reprezentacji Lubelskiego Związku Piłki Nożnej.

\*\*\*\*

Dnia 11 lutego podopieczni trenera Wojciecha Janczyka Piotr Brzyski i Adrian Stelmasiak (obydwaj rocznik 1999) wzięli udział w konsultacji szkoleniowej kandydatów do reprezentacji Lubelskiego ZPN.

W dniu 21 marca odbyły się konsultacje szkoleniowe kandydatów do reprezentacji Lubelskiego ZPN dla zawodników urodzonych w roku 2002, a w nich udział wzięli Jakub Banaszek i Adrian Struski, którzy w Zawiszy są podopiecznymi D. Pacholika i M. Plechy.

\*\*\*\*

W dniu 15 marca grupa młodzieżowych zawodników Zawiszy pod opieką trenerów obejrzała z trybun warszawskiej Pepsi Areny mecz pomiędzy Legią Warszawa a Wisłą Kraków zakończony wynikiem 2:2. Wyjazd był możliwy dzięki akcji „**Kibicuj z klasą**”. Dziękujemy firmie przewozowej Marcina Chabrosa za bezpieczną i komfortową podróż.

Piotr Chabros (fot. arch. Zawiszy)

# Wyjątkowe „rekolekcje”...

W niedzielę 15 marca br. grupa pielgrzymów z terenu gminy Garbów i okolic zaplanowała wyjazd do Krakowa na Misterium Męki Pańskiej, wystawiane (od ponad 80 lat) przez księży Salezjanów.



Po drodze zatrzymujemy się w **Miechowie**, gdzie znajduje się **Bazylika Mniejsza Grobu Bożego**. Miasto przyciąga



unikalną, najstarszą w świecie replikę Grobu Chrystusa w Jerozolimie. Został on zbudowany przez pobożnego rycerza Jaks, który odbył pielgrzymkę do Jerozolimy. Z Palestyny przywiózł „worki” w tej ziemi i na tej relikwii wybudował w roku 1163 kościół pw. w. tego Grobu.

Obecnie na miejscu starego kościoła mieści się **kaplica Grobu Pańskiego**. Jest niedziela, więc uczestniczymy w mszy w. odprawianej przez bp kieleckiego, w intencji Caritas.



Z Miechowa udajemy się do **Tyńca**. Dużym wyzwaniem dla niektórych osób było wejście po schodkach na wzgórze, gdzie usytuowane jest Opactwo Benedyktynów w Tyńcu – najstarszy klasztor benedyktyński w Polsce. Można tu podziwiać piękny dziedziniec z drewnianą studnią, pomodlić się w Kościele św. Piotra i św. Pawła, zwiedzić Muzeum Opactwa, a także zjeść w restauracji smaczny obiad (oczywiście wcześniej zamówiony).

**Kraków** – cel naszej podróży. W budynku księży Salezjanów oglądamy **Misterium Męki Pańskiej**. Wystawiają go Salezjanie Księdza Bosko, młodzi zakonnicy, z Wyższego Seminarium Duchownego Towarzystwa Św. Franciszka Salezego a także członkowie wspólnoty studenckiej „Ziemia Boga”. Pomagają w ten sposób wiernym przygotować się duchowo do Świąt Wielkiej Nocy. Misterium Męki Pańskiej ma głównie charakter ewangelizacyjny i formułę spektaklu teatralnego, którego treścią są ostatnie chwile ziemskiego życia Jezusa (od Wieczernika przez śmierć na krzyżu, aż do Jego zmartwychwstania) z wyeksponowaną tragedią Judasza.

– „Po raz kolejny Misterium Męki Pańskiej stało się niezwykle duchowym i artystycznym przeżyciem dla widzów i samych twórców śmiałego obrazu zbudowanego z dwóch, na pozór różnych rzeczywistości: radości i smutku, miłości i nienawiści, śmierci i życia. Dostosowanie formy Misterium do potrzeb współczesnego widza, czyni je aktualną propozycją dla każdego, kto pragnie przeżyć i poznać najważniejsze Tajemnice Wiary” – powiedział jeden z ks. Salezjanów.

Po spektaklu jedziemy do **Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach** następnie do **Sanktuarium Błogosławionego Jana Pawła II „Nie lękajcie się!”**

W kościele górnym trwa msza św. więc udajemy się do dolnej części świątyni, która została poświęcona Błogosławionemu Papieżowi Polakowi.



*Płyta nagrobna Ojca Świętego przywieziona z Watykanu*

Do Centrum „*Nie lękajcie się!*” trafiły relikwie Jana Pawła II. Najcenniejszą z nich jest krew pobrana Papieżowi podczas jednego z ostatnich przed śmiercią badań w klinice Gemelli. Z Rzymu dotarł również papieski krzyż pastoralny, mitra, ornat, którego używał Ojciec Święty oraz ampułka z krwią Papieża, zamknięta w szklanej szkatule, została umieszczona wewnątrz marmurowego ołtarza stojącego pośrodku ośmiobocznego Kościoła Relikwii.

Zwieńczeniem całego dnia pielgrzymki był wieczorny spacer po krakowskim Starym Rynku. Krótka modlitwa w Kościele Mariackim, podziwianie oświetlonych Sukiennic, kamieniczek, wieży ratuszowej, pomnika Mickiewicza oraz Zamku Wawelskiego dostarczyło niesamowitych przeżyć.

Uczestnicy pielgrzymki dziękują p. Zdzisławie Sempkovej za trud zorganizowania tego wyjazdu. Mamy nadzieję, że Misterium i pobyt, w tylu wyjątkowych miejscach, będzie pięknym doświadczeniem wielkopostnej modlitwy i refleksji.

Tekst i fot. *has*

# KIERMASZ WIELKANOCNY



## NIEDZIELA PALMOWA



fot. K. Oleszek

"GŁOS GARBOWA"- MIESI CZNIK. Redaguje kolegium w składzie:  
Redaktor naczelny - Stanisław M. Stępiak, sekretarz redakcji - Halina Stępiak  
Współpracuj : Kazimierz Firlej, Małgorzata Sanaluta, Nina Bartoszcze-Wyla , Paweł Matraszek, Edyta Ko uszek, Marta Plecha  
WYDAWCA: Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Garbowskiej, 21-080 Garbów, tel. 81 50 18 668, e-mail: glosgarbowa@o2.pl  
DRUK: INTERGRAF, www.intergraf-lubartow.pl; nakład 700 egz.; Gazeta zrzeszona w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej  
Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo opracowania tekstów i zmiany tytułów

Wszystkie zdjęcia bez podpisu - Stanisław M. Stępiak

# Malarstwo Krystyny Zlot

